

Sygn. akt I PSK 50/21

POSTANOWIENIE

Dnia 25 marca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera

w sprawie z powództwa A. D.
przeciwko F. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Z.
o odszkodowanie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 25 marca 2021 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w G.
z dnia 21 listopada 2019 r., sygn. akt VIII Pa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 240
(dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów
zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Z., wyrokiem z 8 kwietnia 2019 r., oddalił powództwo A. D. przeciwko F. Spółce z o.o. w Z. o odszkodowanie za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia i orzekł o kosztach zastępstwa procesowego.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powód A. D. został zatrudniony w pozwanej spółce 2 stycznia 2003 r. W okresie poprzedzającym rozwiązanie umowy o pracę pracował na stanowisku dyrektora handlowego regionu południowo-zachodniego w pełnym wymiarze czasu pracy. W dniu 28 czerwca 2018 r. podczas spotkania z

dyrektorem ds. personalnych J. M., członkiem zarządu spółki R. P. oraz prawnikiem grupy kapitałowej B. M. poinformowano powoda o zamiarze rozwiązania z nim umowy o pracę, przedstawiając projekt porozumienia stron o rozwiązaniu umowy. Powód wdał się w dyskusję z przedstawicielami pozwanej spółki. Kiedy odmówił podpisania porozumienia, J. M. na jego żądanie odczytała treść oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia. W treści oświadczenia wyjaśniono, że przyczynami rozwiązania umowy o pracę są: (-) nieusprawiedliwiona nieobecność powoda w pracy w dniach od 14 do 16 czerwca 2018 r.; (-) nieskładanie pracodawcy raportów dotyczących wykonywanej pracy, wymaganych zakresem obowiązków na jego stanowisku pracy; (-) nieprzygotowanie i nieprzedstawienie pracodawcy planu działania dotyczącego naprawy wyników finansowych do końca 2018 r. oraz planu na 2019 r. w uzgodnionym terminie do 14 czerwca 2018 r. Po odczytaniu treści wypowiedzenia powód rzucił tym dokumentem w stronę J. M. i wybiegł z sali. Następnie opuścił budynek pozwanej. Po opuszczeniu zakładu pracy powód, posługując się kartą służbową, dokonał zakupu 83 litrów paliwa. Ilość ta przekraczała pojemność baku samochodu, który pozostawał w jego dyspozycji.

Pismem z 2 lipca 2018 r. pozwana rozwiązała z powodem umowę o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia z powodu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych. Wskazano następujące przyczyny rozwiązania umowy:

(-) 28 czerwca 2018 r. samowolnie i bez zgody pracodawcy opuścił stanowisko pracy, nie skontaktował się z pracodawcą i nie wyjaśnił oraz nie usprawiedliwił przyczyny nagłego opuszczenia stanowiska pracy;

(-) 29 czerwca oraz 2 lipca 2018 r. nie stawiał się do pracy i nie poinformował o swojej nieobecności pracodawcy;

(-) 28 czerwca 2018 r. został wezwany do zwrotu majątku spółki w postaci komputera, telefonu i samochodu służbowego, czego nie uczynił i mienie to znajdowało się poza dyspozycją pracodawcy;

(-) 28 czerwca 2018 r. ok. godz. 14:30 na jednej ze stacji benzynowych w S. dokonał zakupu paliwa do samochodu w ilości 83 litrów, czym dopuścił się nadużycia, ponieważ ilość ta przekraczała pojemność baku samochodu;

(-) dopuścił się poświadczenia nieprawdy i nierzetelnego prowadzenia obowiązującej w spółce dokumentacji służącej do potwierdzania obecności w pracy przez to, że złożył swój podpis na liście obecności 28 czerwca i 29 czerwca 2018 r. podczas gdy w pierwszym dniu samowolnie opuścił stanowisko pracy, a w drugim dniu nie stawiał się do pracy w ogóle, czym spowodował, że dokumentacja pracownicza jest niezgodna ze stanem faktycznym;

(-) nie dotrzymał podstawowych zasad współżycia społecznego, używając obraźliwych i niestosownych określeń w stosunku do prezesa zarządu spółki P. S. oraz przedstawicieli pracodawcy uczestniczących w spotkaniu 28 czerwca 2018 r. – J. M., R. P. oraz B. M.

W ocenie Sądu pierwszej instancji strona pozwana wykazała, że powód nierzetelnie prowadził dokumentację dotyczącą rejestracji obecności w pracy i dopuścił się poświadczenia nieprawdy przez złożenie swojego podpisu na liście obecności w dniu 29 czerwca 2018 r., w którym w rzeczywistości był nieobecny w zakładzie pracy i nie świadczył pracy. Odnośnie do zarzutu niepowiadomienia pracodawcy o nieobecności 29 czerwca i 2 lipca 2018 r. oraz jej przyczynie Sąd Rejonowy uznał, że powód nie uchybił podstawowemu obowiązkowi pracowniczemu, polegającemu na powiadomieniu pracodawcy o przyczynie nieobecności w pracy, skoro 30 czerwca 2018 r. nadał na pocztę pismo wraz z drukiem zwolnienia chorobowego, a 28 lipca 2018 r. poinformował o tym prawnika pozwanej T. S. Termin usprawiedliwienia nieobecności mijał 2 lipca 2018 r.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji ciężkim naruszeniem obowiązków pracowniczych było niewykonanie polecenia dotyczącego zwrotu należącego do pozwanej spółki mienia znajdującego się w posiadaniu powoda: samochodu, komputera i nośników danych, telefonu komórkowego. Biorąc pod uwagę zakres obowiązków powoda, wiedzę na temat klientów i cen oferowanych usług, zatrzymanie sprzętu zawierającego istotne dane z punktu widzenia działalności prowadzonej przez pozwaną spółkę stanowiło uzasadnioną podstawę rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia, tym bardziej że powód oświadczył, iż ma zamiar podjąć pracę w firmie konkurencyjnej.

Sąd pierwszej instancji uznał natomiast, że ciężkim naruszeniem obowiązków pracowniczych nie było zatankowanie przez powoda samochodu. Sąd

przyjął wyjaśnienia powoda, który przyznał, że działał irracjonalnie, oraz wziął pod uwagę, że paliwo nie zostało przez niego wykorzystane i trafiło z powrotem do pozwanej. Nie było także, zdaniem Sądu Rejonowego, ciężkim naruszeniem podstawowych obowiązków pracowniczych użycie przez powoda obraźliwych i niestosownych określeń podczas spotkania 28 lipca 2018 r. Sąd uznał, że chociaż sformułowania użyte przez powoda miały charakter pejoratywny i mogły urazić osoby, do których je skierowano, to jednak nie były wulgarne i nie były nacechowane złą wolą i wynikały raczej ze wzburzenia powoda po otrzymaniu wypowiedzenia umowy o pracę.

Powód zaskarżył wyrok Sądu pierwszej instancji apelacją, w której zarzucił naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 227 k.p.c., art. 232 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. Zarzucił także sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego oraz naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci art. 6 k.c., art. 8 k.p., art. 60 k.c. oraz art. 65 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.

Sąd Okręgowy w G., wyrokiem z 21 listopada 2019 r., oddalił apelację.

Sąd drugiej instancji dokonał ponownej oceny rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika w zakresie podanych w nim przyczyn, aprobując stanowisko wyrażone przez Sąd Rejonowy. Zdaniem Sądu Okręgowego pozwana dochowała wszelkich wymogów formalnych związanych z doręczeniem oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia. Również wcześniejsze wypowiedzenie umowy o pracę zostało doręczone skutecznie. Oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią. Treść oświadczenia woli pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę nie wymagała wykładni. Stanowisko pracodawcy było jasne i klarowne. Sąd drugiej instancji uznał, że wskazane przez pracodawcę przyczyny rozwiązania umowy o pracę stanowią oświadczenie wiedzy, a nie oświadczenie woli, i dlatego nie podlegają wykładni według reguł określonych w art. 65 § 1 k.c. Podlegają weryfikacji z punktu widzenia ich prawdziwości, co jest kwestią ustaleń faktycznych.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego w G. wniósł powód, zaskarżając wyrok ten w całości. Skargę oparł na podstawach naruszenia

przepisów postępowania, a mianowicie: art. 386 § 4 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w G. oraz o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu w postępowaniu kasacyjnym, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W ocenie skarżącego, skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, wobec rażących naruszeń przepisów postępowania, które legły u podstaw zaskarżonego wyroku, co doprowadziło do niezgodnego z prawem oraz poczuciem sprawiedliwości rozstrzygnięcia, które to uchybienia w niewątpliwy sposób wpłynęły na wynik przedmiotowej sprawy, a ponadto z uwagi na to, że w toku postępowania przed Sądem Rejonowym w Z. doszło do ograniczenia materiału dowodowego wnioskowanego przez powoda, którego to uchybienia Sąd Okręgowy nie uwzględnił i orzekając przyjął za podstawę jedynie część zgłoszonego przez powoda materiału dowodowego, przy jednoczesnym uznaniu wyłącznie za istotne twierdzeń strony pozwanej. Zdaniem skarżącego, uchybienie Sądu odwoławczego, który nie uchylił w całości zaskarżonego wyroku i nie przekazał sprawy do ponownego rozpoznania, uzasadnia konieczność rozstrzygnięcia zagadnienia, czy powyższe uchybienie nie doprowadziło do naruszenia prawa powoda do obrony oraz prawa do równego traktowania stron w postępowaniu cywilnym, jak i do naruszenia zasady wydawania orzeczeń sądowych w oparciu o pełny i kompletny materiał dowodowy z uwzględnieniem wszystkich wniosków dowodowych zgłaszanych przez strony w toku postępowania dowodowego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną strona pozwana wniosła o nieprzyjęcie skargi do rozpoznania oraz o zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania, w tym również kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia w celu jej merytorycznego rozpoznania.

Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. Nie przysługuje od każdego orzeczenia sądu drugiej instancji, które nie satysfakcjonuje strony skarżącej. Wnosi się ją do Sądu Najwyższego od prawomocnego wyroku sądu drugiej instancji poza tokiem instancji. Jej przyjęcie do merytorycznego rozpoznania musi być uzasadnione istotnym interesem publicznym, w szczególności potrzebą dokonania wykładni przepisów, które jeszcze nie doczekały się sądowej interpretacji albo budzą poważne wątpliwości, rozstrzygnięciem istotnych zagadnień prawnych, zwłaszcza o charakterze precedensowym, dotychczas nierozważanych przez Sąd Najwyższy, wreszcie wyeliminowaniem orzeczeń oczywiście i rażąco wadliwych. Skuteczne wniesienie skargi kasacyjnej doznaje istotnych ograniczeń, które pozwalają Sądowi Najwyższemu na wstępną selekcję spraw, które będą merytorycznie rozpoznane (tzw. przedsąd). Ustawodawca uznaje za doniosłe zadania Sądu Najwyższego związane przede wszystkim z doskonaleniem wykładni prawa i jego stosowania, ujednolicaniem orzecznictwa, rozwojem jurysprudencji, a w dalszej kolejności zadania polegające na eliminacji w dostępnych granicach orzeczeń niegodnych ochrony ze względu na oczywiste naruszenie prawa lub wydanie ich w warunkach nieważności.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4).

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁴ § 2 k.p.c.) powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie (sporządzone odrębnie od uzasadnienia podstaw kasacyjnych) powinno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości

stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Jako okoliczność uzasadniającą przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący powołał oczywistą zasadność skargi kasacyjnej, która miałaby wynikać z rażącego naruszenia przepisów procesowych regulujących postępowanie dowodowe.

Powołanie się na przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. (oczywistą zasadność skargi) wymaga wykazania niewątpliwej, widocznej na pierwszy rzut oka, bez konieczności głębszej analizy, sprzeczności wyroku z przepisami prawa niepodlegającymi różnej wykładni (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004, nr 6, poz. 100; z 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004, nr 3, poz. 49). W judykaturze podkreśla się przy tym, że przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 7 stycznia 2003 r., I PK 227/02, OSNP 2004, nr 13, poz. 230, z 11 stycznia 2008 r., I UK 285/07, LEX nr 442743, z 11 kwietnia 2008 r., I UK 46/08, LEX nr 469185 i z 9 czerwca 2008 r., II UK 37/08, LEX nr 494133). Ma to szczególne znaczenie w sytuacji, w której oczywista zasadność skargi kasacyjnej miałaby polegać na naruszeniu przepisów postępowania, ponieważ, zgodnie z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., skargę można oprzeć na naruszeniu przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Skarżący musi więc wykazać, że następstwa wytkniętej w skardze wadliwości postępowania i orzekania były tego rodzaju (bądź skali), że kształtowały one lub współkształtowały (wadliwą) treść kwestionowanego w sprawie orzeczenia (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 10 lutego 1997 r., I CKN 57/96, OSNC 1997 nr 6-7, poz. 82; z 24 października 2006 r., II PK 38/06, LEX nr 950620 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z 17 marca 2006 r., I CSK 63/05, LEX nr 179971; z 5 grudnia 2007 r., II PK 103/07, LEX nr 863973; z 16 czerwca 2011 r., III UK 213/10, LEX nr 950436).

Twierdzenie skarżącego, że uchybienia Sądu *meriti* w zakresie gromadzenia i oceny materiału dowodowego doprowadziły do naruszenia prawa powoda do obrony oraz prawa do równego traktowania stron w postępowaniu cywilnym, jak i do naruszenia zasady wydawania orzeczeń sądowych w oparciu o pełny i kompletny materiał dowodowy z uwzględnieniem wszystkich wniosków dowodowych zgłaszanych przez strony w toku postępowania dowodowego, nie zostało poparte niezbędną argumentacją, mającą ostatecznie wykazać istotny wpływ sugerowanych uchybień na wynik sprawy. Zarzuty te w związku z tym są nieweryfikowalne.

Trafnie argumentuje strona pozwana w odpowiedzi na skargę kasacyjną, że skarżący nie wyjaśnił, na czym miałyby polegać naruszenie jego prawa do obrony, jak również nie ujawnił, które jego wnioski dowodowe zostały przez Sądy obu instancji pominięte i jaki to miało (mogło mieć) wpływ na wynik sprawy, czyli treść rozstrzygnięcia. Prawidłowość merytorycznego rozstrzygnięcia sądu weryfikuje się przez kontrolę prawidłowości subsumcji, czyli kwalifikacji prawnej ustalonego (lub nieustalonego) stanu faktycznego w świetle przepisów prawa materialnego. Skargi kasacyjnej nie oparto jednak na podstawie naruszenia przepisów prawa materialnego.

Sugerowana oczywista zasadność skargi nie znajduje odzwierciedlenia w podstawach kasacyjnych. W ramach podstaw kasacyjnych skarżący podnosi zarzuty naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. (nierozpoznanie istoty sprawy i konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości), art. 233 § 1 k.p.c. (wadliwą ocenę materiału dowodowego) oraz art. 328 § 2 k.p.c. (uchybienie wymaganiom konstrukcyjnym uzasadnienia wyroku). Tymczasem analiza uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania pozwala na stwierdzenie, że argumentem przemawiającym za uwzględnieniem wniosku miałyby być rażące ograniczenie materiału dowodowego. Żaden z przepisów powołanych w ramach podstawy kasacyjnej nie dotyczy tej konkretnej kwestii.

Skarżący nie wykazał, aby w sprawie konieczne było przeprowadzenie przez Sąd Rejonowy postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.). Przeciwnie, przedstawiony przez niego wywód przeczy takiej potrzebie. Sąd

Rejonowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a jego ewentualne uzupełnienie było możliwe w postępowaniu apelacyjnym.

W orzecznictwie przyjmuje się, że zarzut naruszenia 328 § 2 k.p.c. jest uzasadniony i skuteczny tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera tak doniosłe wady konstrukcyjne, że niemożliwa jest kontrola instancyjna (albo kontrola w ramach postępowania kasacyjnego). Takich wad konstrukcyjnych uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie można dostrzec na pierwszy rzut oka.

Konstruując podstawy skargi kasacyjnej oraz wnioszek o przyjęcie jej do rozpoznania, skarżący nie uwzględnił brzmienia art. 398³ § 3 k.p.c., który *expressis verbis* stanowi, że podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Niedopuszczalny jest więc zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Podstawą słabością skargi jest oparcie jej jedynie na zarzutach naruszenia przepisów postępowania – częściowo niedopuszczalnych w postępowaniu kasacyjnym (art. 398³ § 3 k.p.c.), częściowo już na pierwszy rzut oka chybionych, co przeczy tezie o oczywistej zasadności skargi.

Z tych przyczyn, skoro skarżący nie zdołał wykazać, że zachodzi potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy, z mocy art. 398⁹ § 2 k.p.c. należało orzec jak w sentencji. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono zgodnie z art. 98 k.p.c.